

Tantryczna rewolucja

6 września 2011

Tantryczna Rewolucja jako droga na ulepszenie siebie, swych związków, rodziny, sąsiedztwa, a co za tym idzie całego świata.

Tym razem jako, że rozwiązania są najważniejsze, zacznę od tego praktycznego (jakim jest ograniczenie wytrysku podczas stosunku by zaoszczędzić i lepiej wykorzystać energię seksualną) by potem opisać te teoretyczne jakim jest miłość rozwijająca się, a wręcz nie ograniczona. Zakończę umotywowaniem dlaczego potrzebujemy tych rozwiązań i postaram się przedstawić korzyści jakie wszyscy możemy mieć gdy zastosujemy je w codziennym życiu.

Ejakulacja jest jak wiemy wytryskiem nasienia, który występuje podczas orgazmu (lub niestety w wielu przypadkach orgazmiku) i który w najczęstszych przypadkach niestety zakańcza zbyt często za krótki stosunek miłosny. Dzieje się tak dlatego iż podczas ejakulacji tracimy tak dużo energii seksualnej, iż często czujemy się tak osłabieni i zmęczeni, że jedynym co jesteśmy w stanie zrobić jest pójście spać zamiast przynajmniej ukojenia dopiero co pobudzonej kochanki. Ta jakże częsta sytuacja prowadzi do niskiego poczucia wartości, nie pełnego zaspokojenia, rosnącym brakiem zainteresowania, powiększającymi się frustracjami i obumieraniem miłości (tych ubocznych skutków można by mnożyć i mnożyć).

Na całe szczęście nie musi tak być. Dzięki takim prostym technikom jak wyćwiczenie PC mięśnia czy nauka prawidłowego oddychania, czy też bycie skupionym na miłości do partnerki możemy poprawić nie tylko współżycie swoje i partnerki ale co za tym idzie losy całego świata wokół nas. Więcej o tym możemy się dowiedzieć z nauk tantry i tao seksualnego, które to od tysiącleci uczą nas fizycznej, psychicznej i duchowej miłości na wszelkich możliwych poziomach. Nie będę się już dłużej

rozpisywał na ten temat, bo ten tekst ma jedynie zachęcać a nie wgłębiać się w szczegóły. Zainteresowanych zachęcam do skarbnicy internetowej lub księgarni, które coraz bardziej zalewane są książkami na te tematy (co odzwierciedla zapotrzebowanie i rodzi nadzieje na rozpowszechnianie się tych rozwiązań). Dodam jedynie tyle, iż wbrew niektórym mniemaniom nauki te niczym miłość są uniwersalne bez względu na wyznanie, pochodzenie, punkt widzenia, orientację seksualną itp. Poza tym to, że możemy z nich korzystać jest przywilejem, którego wcześniej mogli jedynie doświadczyć nieliczni. Świadczy to o potrzebach naszych czasów i wyzwoleniach, których wręcz nie możemy ignorować chociażby ze względu na nasze osobiste szczęście, zdrowie czy samopoczucie.

Miłość jest rozwiązaniem na wszystko. Rozwiązaniem nieuchronnym, bo wierzę, że przezwycięży wszelkie problemy. Jeśli nie będziemy wierzyć w wygraną, przegraliśmy już na samym starcie.

Jednak idąc za głosem serca, miłości trzeba pomóc. Bez względu na to czy stosujemy ją jako rozwiązanie osobiste czy globalne miłość jest mocą przeogromną, której to powinniśmy poświęcać większą uwagę by rozwijać ją a nie dać jej uschnąć niczym nie podlewane mu kwiatu.

Ktoś kiedyś powiedział, że albo rozwijamy się w górę albo spadamy w dół i ja się z tym zgadzam. Do nas należy wybór. Dlatego natchniony piszę ten rozdział. Bierze się to z mej wewnętrznej miłości, która w ten sposób rozlewa albo rozdaje się na zewnątrz.

Jakiś bardzo oświecony człowiek powiedział, że „prawdziwie wolni możemy być jedynie wtedy gdy wolny jest cały świat”. Bardzo idealistyczne podejście ale niczym anarchiści walczący o raj na ziemi warto do tego dążyć. Według innego „ Nie ma drogi do szczęścia. To szczęście jest drogą”. Warto więc robić coś by było nam lepiej, a nie gorzej. Kontynuując cytatami inny powiedział: „jeśli chcesz zmieniać świat zacznij od

siebie." Wszystko musi wypłynąć od nas. Jedynie gdy prawdziwie pokochamy siebie dopiero wtedy jesteśmy w stanie pokochać innych. Bardzo ważna jest tu akceptacja czyli rozwijanie zalet zamiast skupiania się na wadach. Akceptacja, poczucie własnej wartości rośnie, gdy czujemy, iż robimy dobrze, gdy obdarzamy miłością. Im więcej dajesz tym więcej masz. Koło miłości zamyka się naturalnie. Jeśli poprzez zwiększenie dobrych uczynków i zminimalizowanie złych nasza samoakceptacja rośnie, wręcz naturalnym procesem staje się kochanie partnerki niczym bogini. Dzięki obdarowywaniu jej szczęściem sami stajemy się radośniejsi, a im więcej tryskamy szczęściem tym bardziej chcemy by nie stawało się ono tylko naszym udziałem. Nagle pragniemy by równie szczęśliwe były też nasze dzieci, dalsza rodzina przyjaciele i cała reszta świata. Wraz z rozwijaniem miłości rodzi się współczucie. Dlatego tak często po zastosowaniu praktyk tantry czy tao seksualnego ludzie często naturalnie przechodzą na dietę wegetariańską lub wegańską, naturalnie zaczynają się angażować w jakieś pozytywne działania, bo nagle uświadamiają sobie, iż pomoc sąsiadowi, głodującemu dziecku w Afryce, przygarnięcie psa itp. daje dużo więcej satysfakcji niż marnowanie czasu na zarobienie na nowszy model samochodu czy spicie się alkoholem by zalać żale i frustrację. Jeżeli jesteśmy w stanie rozwijać w sobie miłość takie zewnętrzne narkotyki jak heroina, telewizor, pieniądze, alkohol i inne stają się już niepotrzebne. Wypełnia nas te jakże silne i wspaniałe uczucie. Nie ma już pustki, którą staraliśmy się zapchać albo raczej zaśmiecić. Miłość to najsilniejszy i najlepszy narkotyk, bo nie szkodzi, a jedynie pomaga. Tobie oraz wszystkim dookoła.

W dzisiejszych czasach kryzysów mentalnych całych społeczeństw, kryzysów ekologicznych i ekonomicznych, czasach klęsk żywiołowych, wojen, rozwarstwiania klas, szerzenia się głodu światowego, a zarazem chciwości ludzkiej musimy sięgnąć po rozwiązania najbardziej skuteczne i dostępne, a zarazem korzystne dla wszystkich. I tym rozwiązaniem jest miłość. To z miłości do siebie, a zarazem do innych czynimy wszystko co

dobrze w naszym życiu. To z miłości do wolności, do siebie ludzie są w stanie walczyć o wolność, o chleb dla swoich dzieci, o przyszłość, o godne życie, o naturę, lasy, zwierzęta itp. To w prześwicie miłości rodzi się szansa, że nawet bogacz jest w stanie sobie uświadomić, iż szczęśliwszy będzie dzieląc się niż grabiąc (bo np. wg jogi jeśli posiadasz więcej niż naprawdę potrzebujesz, okradasz tych, którzy mają za mało, a ja całkowicie się z tym zgadzam i wiem, że wielu innych też – dlatego Robin Hood był bohaterem, a nie złodziejem).

Dlatego szerzenie miłości jest tak ważne. Zrozumienie jej i rozwijanie. Uczucie się jej i rozpowszechnianie. Dlatego jeszcze raz zachęcam do zapoznania się z tantrą i tao seksualnym. Pomocna też może okazać się wiedza o Kamasutrze i czymkolwiek co pomoże nam w imieniu rozwijania miłości wykorzystywać, a nie marnować tę potężną energię seksualną. „Seks dla jednych może być drogą do piekła, dla drugich do nieba”. Do nas należy wybór. Nie dajmy się zwieść.

Autor: Marek Griks

Strona autora: [Aktywna Tantra](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”